

# Spotkania miłośników gwar

Data publikacji: 8.03.2015 15:30

Miłośnicy gwar Śląska cieszyńskiego już od dłuższego czasu mówili, że dobrze byłoby w jakiś regularny, zorganizowany sposób spotykać się. W końcu spotkanie takie doszło do skutku. Zorganizował je 2 marca we współpracy z COK Dom Narodowy Henryk Nowak.

Na pierwsze, organizacyjne spotkanie przyszło około trzydzieści osób. - **Chcemy mówić po naszymu zaznaczając, że jest to język polski, na pewno starszy od literackiego. Dziękujemy dyrekcji Domu Narodowego za miejsce do spotkań. Nie zmarnujemy tej szansy, którą otrzymaliśmy** – mówił inicjator spotkania Henryk Nowak.

Zauważono, że już Gustaw Morcinek pisał o tym, jak piękna jest gwara śląska. „Dziwnie piękną jest gwara śląska. (...) Zapytać o coś napotkanego gazdę, odpowie ci językiem, w którym ongiś Mikołaj Rey swój "Żywot człowieka pościwego" spisywał. Ma się wtedy wrażenie, że ktoś przed tobą stary foliał o pergaminowych kartach roztworzył i czyta ci z nich językiem, którym ludzie w Polsce przed wiekami mówili, językiem dostojnym a namaszczone, bo po Piastach w spadku otrzymanym. Jest to jedyna gwara polska niemazurząca i dlatego też może – jak pisze prof. Nitsch – Śląsk jest bodaj jedyną w Polsce dzielnicą, w której narzecze ludowe nie zostało zepchnięte do roli pogardzanego kopciuszka, z rzadka tylko i sztucznie przywoływanego do artystycznego pokazu; tu żyje ono jeszcze nieraz w swobodnej mowie ludzi wykształconych” – pisał w 1931 roku w „Zaraniu Śląskim” Gustaw Morcinek, co odczytano.

Henryk Nowak zaproponował nazwę koła: Rządzimy, rozprawiomy i śpiywomy po naszymu i nie jyny. - **Chciołbych, aby nasze spotkania były inksze, jako kaj indziej. Aby nie były to kozania, wykłady, bo za to not nikt dostował nie bydzie. Żoden nie może powiedzieć wom, że rządzie nie na temat. Pytajcie ło co chcecie, żoden się nie beje z was śmioł. Tu idzie o to, abyśmy stworzyli jedną rodzinę rozprawiających po naszymu** – mówił Henryk Nowak zachęcając, by kto ma w domu jakieś teksty gwarowe, powiastki, bojki, lub sam gwarą pisze, przyniośł.- **Mogom to być jakiesik wspominki ze swojego życia abo starzyków. Żeby kiejsi wnuki nasze nie powiedziały nam „skyrś ciebie staroświecka rzecz skrepla”. My som isto łostatni, co tą mowę rozumiemy. Bo teraz je taka moda, że za chwile to ani nie beje Polaków, Rusów, Czechów, bo młodzi prawią na co nam to je, dyć my som Europejczykami.**

Spotkania odbywać będą się w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca. Ponieważ najbliższy wypada w święto, w kwietniu spotkanie odbędzie się 13 kwietnia.

(indi)